GAZETA
KUJAWSKA
ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok 1. Nr. 264 | Włocławek, wtorek 19 listopada 1946 r. | Cena 3 złote

Wczoraj i jutro

Państwo Polskie odziedziczyło majątek ruchomy i nieruchomy na Ziemiach Odzyskanych i nie ma zamiaru utrzymać monopolu na administrowanie tysiącami obiektów. Dekret o osadnictwie przewiduje przekazanie na obszarze Ziem Odzyskanych i b. wolnego miasta Gdańska szeregu obiektów, które Państwo ma zamiar oddać sektorowi spółdzielczemu lub inicjatywie prywatnej naszej gospodarki narodowej. Nie leży bowiem w intencjach Państwa stwarzanie na Ziemiach Odzyskanych odmiennego modelu gospodarczego niż w Polsce centralnej, a na odwrót chodzi o możliwie szybkie scalenie struktury gospodarczej całego kraju. Dlatego też dekret ma znaczenie wybitnie unifikacyjne. Jeżeli chodzi o jego szczegóły, to przewiduje on dyspozycyjność sprzedanego przez Państwo mienia jeszcze w ciągu dwóch lat od momentu dokonania tranzakcji. Oznacza to w praktyce, że nowonabywca nie może w tym okresie odsprzedawać swego obiektu bez uzyskania zgody od powiednich władz. Poza tym jednym szczegółem sama tranzakcja sprzedażna opierać się będzie na odpowiednich normach prawa cywilnego, obowiązujących i w pozostałych częściach kraju.

Zasadnicze wytyczne całej akcji znajdziemy w zarządzeniach wykonawczych. Przewidują one, że nabywcą obiektów na Ziemiach Odzyskanych może być każdy obywatel Polski za wyjątkiem osób skazanych za przekroczenie ustawy o służbie wojskowej.

Można zgóry przewidzieć, że o przekazanie tego samego obiektu ubiegać się będzie jednocześnie kilka osób, uprawnionych do tej tranzakcji. Dlatego też zarządzenie wykonawcze przewiduje pewną kategorię obywateli, którym w takim wypadku przysługiwać będzie pierwszeństwo. Znajdują się w tej kategorii repatrianci, zdemobilizowani żołnierze i uczestnicy walk partyzanckich o demokratyczną Polskę, funkcjonariusze władz bezpieczeństwa, którzy w służbie swej ponieśli okaleczenia, uniemożliwiające im pracę zawodową, jak też wogóle inwalidzi wojenni i inwalidzi pracy. Dalej, uprzywilejowanymi w tych tranzakcjach są byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych oraz ci wszyscy obywatele, mieszkańcy Stolicy, którzy na skutek działań wojennych postradali swe mienie i chcą rozpocząć nową egzystencję na naszych Ziemiach Odzyskanych.

Specjalne ułatwienia przy przekazywaniu obiektów poczynione będą dla repatriantów i dla reemigrantów, którzy pozostawili poza granicą Państwa Polskiego majątek nieruchomy. Będzie się im zaliczać wartość pozostawionych obiektów przy przekazywaniu nieruchomości na Ziemiach Odzyskanych. Podobnie też ułatwi się nabycie żołnierzom demobilizowanym lub ewentualnie ich rodzinie; zostanie ustalona globalna suma, za jaką Państwo przekaże tej ostatniej kategorii obiekty na Ziemiach Odzyskanych.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych, chcąc całą akcję przekazywania obiektów uczynić bardziej atrakcyjną, przewiduje szereg przywilejów, jakie przysługiwać będą nowonabywcom. M. in. zostało postanowione, że nabyte przedsiębiorstwa nie będą upaństwawiane nawet wówczas, jeżeli w swym rozwoju przekroczą warunki, przewidziane ustawą o nacjonalizacji. Innymi słowy, przedsiębiorstwa takie będą uważane za przedsiębiorstwa nowe. Specjalne udogodnienia zostaną poczynione dla nabywców, którzy otrzymają od Państwa obiekty zniszczone w więcej niż 50% i doprowadzą je do stanu używalności w terminie przewidzianym zgóry przy dokonywaniu tranzakcji. Obywatelom tym może być mianowicie umorzona zapłata należności za przejęty obiekt częściowo lub nawet w całości. Przewiduje się również szereg ulg podatkowych, jak też i możność nabywania obiektów przez przebywających stale w Polsce centralnej.

W połowie lutego rb. na terenie Ziem Odzyskanych mieszkało 5 milionów ludzi, z czego 41% Niemców. W połowie września rb. mieszkało na tym samym obszarze 5 milionów 117 tys. ludzi, z czego zaledwie 15% narodowości niemieckiej. 4 miliony 300 tys. Polaków przebywa obecnie na naszych ziemiach odzyskanych, których gęstość zaludnienia przekroczyła już gęstość zaludnienia przedwojennych wschodnich połaci naszego kraju, zaś procent mniejszości jest znikomy w porównaniu do oblicza etnicznego mieszkańców tych terenów. Milion 400 tys. Niemców opuściło już nasze ziemie. W całej Polsce przebywa obecnie nie więcej niż 900 tys. tego niepożądanego elementu.

Akty nadania gospodarstw rolnych będą wydawane już począwszy od przyszłego miesiąca.

Wypracowane zostały ostatnio zasady uczestniczenia w osadnictwie rolnym dla osób, które nie posiadają własnych środków na zagospodarowanie. Są to t. zw. robotnicy parcelanci, którzy przychodzą na okres najwyżej lat 5 do pracy w majątku państwowym z tym, iż mają zgóry zagwarantowany udział w parcelacji tego majątku. Kapitały, potrzebne na zdobycie minimalnych środków zagospodarowania, są gromadzone przez potrącenia z zarobków pracownika w wysokości, uzależnionej od jego stanu rodzinnego oraz z dopłat skarbowych, czyli właściwych premii osadniczych. Po 5 latach robotnik otrzymuje wyposażenie dla swego gospodarstwa, składające się z jednego konia, jednej krowy, dwóch prosiąt oraz niezbędnych maszyn i narzędzi rolniczych.

P.A.P.

Skład Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP). Prezydium KRN na posiedzeniu w dniu 15 bm. mianowało, na wniosek Prezesa Rady Ministrów, ob. Kazimierza Bzowskiego, Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnym Komisarzem Wyborczym.

WARSZAWA (PAP). Prezydium Krajowej Rady Narodowej mianowało Mieczysława Dobromęskiego, prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zastępcą Generalnego Komisarza Wyborczego.

WARSZAWA (PAP). Do Państwowej Komisji Wyborczej Prezydium Krajowej Rady Narodowej powołało z pośród kandydatów, przedstawionych przez poszczególne kluby poselskie:

z ramienia klubu poselskiego PPS — jako członka Komisji ob. Ryszarda Obrączkę, jako jego zastępcę ob. Lucjana Motykę;

z ramienia klubu poselskiego PPR — jako członka Komisji ob. Zenona Kliszko, jako jego zastępcę ob. Stanisława Kalinowskiego;

z ramienia klubu poselskiego Stronnictwa Demokratycznego — jako członka Komisji — ob. Marię Jaszczukową, jako zastępcę ob. Wiesława Fijałkowskiego;

z ramienia klubu poselskiego Stronnictwa Ludowego — jako czonka Komisji ob. Jana Grubeckiego, jako jego zastępcę ob. Antoniego Langnera;

z ramienia klubu poselskiego PSL — jako członka Komisji ob. Stanisława Osieckiego;

z ramienia klubu poselskiego Stronnictwa Pracy — jako członka Komisji ob. Kazimierza Lubosiewicza, jako jego zastępcę ob. Michała Dorembowicza.

Wielka katastrofa

PRAGA (PAP). W kopalni węgla Kohinoor w północno-zachodnich Czechach zginęło na skutek wybuchu 52 górników, w tej liczbie 7 jeńców wojennych. Zwłoki wydobyto. Przyczyna wybuchu nieznana. Śmierć zastała górników na miejscach pracy.

Nota Polski do czterech mocarstw

NOWY JORK (PAP). Minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski przesłał ministrom spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji jednobrzmiącą notę następującej treści:

Ekscelencjo!

Z polecenia mego Rządu mam zaszczyt zakomunikować co następuje:

Polska granicząc bezpośrednio z Niemcami, przez wiele stuleci była obiektem niemieckiej agresji i ekspansji. W ciągu wieków niemiecka ekspansja na wschód doprowadziła do przyłączenia i germanizacji znacznych obszarów polskich. Niemcy dwukrotnie pozbawiły naród polski niepodległości i zagroziły samemu jego istnieniu.

W ostatniej wojnie Polska była pierwszą ofiarą zbrojnej agresji niemieckiej i niemieckiej polityki eksterminacyjnej. Polska, jako jeden z Narodów Zjednoczonych podjęła walkę zbrojną narzuconą jej przez niemieckich najeźdźców i walkę tę toczyła w kraju i poza jego granicami na wszystkich frontach działań wojennych na lądzie, morzu i w powietrzu od dnia 1 września 1939 r. aż do chwili kapitulacji Niemiec. Na skutek najazdu niemieckiego, poniosła Polska niepowetowane straty zarówno w ludziach jak i w dorobku gospodarczym i kulturalnym.

Granica polsko-niemiecka jest dłuższa niż granica pomiędzy Niemcami a którymkolwiek z ich sąsiadów. To też polityczny, społeczny i gospodarczy rozwój Niemiec nie może być obojętny dla przyszłości narodu polskiego. Przedstawiony powyżej stan rzeczy uzasadnia zainteresowanie narodu polskiego we właściwym rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego.

Rząd Polski sądzi, że zaproszenie jego przedstawicieli na konferencję Poczdamską w lipcu 1945 r. przyczyniło się do konstruktywnego rozwiązania szeregu problemów, które zostało włączone do układu poczdamskiego.

Biorąc to pod uwagę, Rząd Polski prosi, aby mu dano możność przedstawienia swych poglądów i wzięcia udziału w obradach konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych nad tymi zagadnieniami, odnoszącymi się do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, które dotyczą interesów Polski.

Mam zaszczyt zwrócić się do Waszej Ekscelencji z prośbą o poparcie tego stanowiska mego Rządu, którego pragnieniem jest czynne i konstruktywne współdziałanie przy osiągnięciu zadawalającego i trwałego pokoju.

Korzystam ze sposobności, aby zapewnić Waszą Ekscelencję o mym najgłębszym szacunku.

(—) Wincenty Rzymowski

New-York, 14 listopada 1946 r.

Praca nad lepszym porządkiem świata

NOWY JORK (PAP). Na sesji komisji politycznej Zgromadzenia Generalnego ONZ obradującej pod przewodnictwem Manuilskiego delegat Polski Winiewicz przedstawił historyczne i prawne zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Zasada jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa została zaatakowana na Generalnym Zgromadzeniu przez wnioski delegatów Kuby i Australii, zmierzającego do zniesienia prawa veta. Delegat Polski oświadczył, że rząd jego sprzeciwia się wnioskom Kuby i Australii i będzie bronić na Generalnym Zgromadzeniu zasady jednomyślności wielkich mocarstw. Oświadczenie delegata polskiego dostarczyło wiele materiału do obrony prawa veta i zostało przyjęte z wielką uwagą przez obecnych na sesji komisji delegatów.

Delegat Polski przypomniał, że obecnie gdy istnieją państwa o setkach tysięcy obywateli i państwach o setkach milionów obywateli zasada jednomyślności wszystkich państw nie da się utrzymać. Pewna grupa państw, powszechnie uznana za mocarstwa, została obdarzona specjalnymi prawami i obarczona specjalnymi obowiązkami. W ten sposób zrodziło się prawo veta w Radzie Bezpieczeństwa. Ponieważ są państwa, które przez swoją sytuację geograficzną oraz przez swoją wielkość i wagę mają więcej obowiązków od innych państw, muszą one otrzymać możliwość wykonania tych obowiązków.

„Zebraliśmy się tutaj — oświadczył delegat Polski — żeby pracować nad lepszym porządkiem świata. Propozycje Australii a zwłaszcza Kuby prowadzą do zniesienia czegoś co powstało w ciągu długiego okresu praktyki międzynarodowej i co nie może być zastąpione przez nic lepszego w obecnej sytuacji międzynarodowej. Organizacja Narodów Zjednoczonych funkcjonuje od niedawna. Zmiana art. 27 statutu, dotyczącego jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa byłaby zmianą obecnego systemu w stosunkach międzynarodowych. Że do zmiany jeszcze nie dojrzeliśmy świadczą trudności obecnego świata".

Granice zachodnie Polski są ostateczne

NOWY JORK (PAP). W Nowym Jorku odbyła się konferencja prasowa, na której minister Rzymowski i minister Masaryk przedstawili licznie zebranym dziennikarzom amerykańskim i zagranicznym przyczyny jakie skłoniły Polskę i Czechosłowację do wręczenia Wielkiej Czwórce not w sprawie dopuszczenia obu tych krajów do obrad nad projektem traktatu pokojowego z Niemcami.

Obaj ministrowie podkreślili, że doświadczenia historyczne Polski i Czechosłowacji nakazują obu tym krajom zachowanie jaknajwiększej czujności w chwili, gdy rozstrzyga się przyszłość Niemiec.

Zbyt wiele krwi straciliśmy — oświadczył minister Rzymowski — wskutek agresji niemieckiej, abyśmy nie mieli prawa udziału w naradach na temat traktatu pokojowego z Niemcami.

Nie jesteśmy wcale przekonani — powiedział minister Massaryk — że hitleryzm został zlikwidowany w Niemczech. Pragniemy brać pełny udział w naradach nad projektem traktatu we wszystkich sprawach nas bezpośrednio dotyczących.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy Polska bierze pod uwagę, że podczas narad mogą być kwestionowane granice zachodnie Polski, — minister Rzymowski oświadczył, że Polska uważa swe granice zachodnie za ostateczne. Zdaniem Polski, decyzje poczdamskie wiążą sygnatariuszy, to jest Stany Zjednoczone, Anglię i Związek Radziecki. Minister Rzymowski podkreślił, że zasiedlanie terenów odzyskanych przez 5 milionów Polaków i wysiedlenie paru milionów Niemców nastąpiło za zgodą wszystkich sygnatariuszy.

Dowodzi tego fakt, że zarówno brytyjski jak i amerykański zarząd wojskowy w Niemczech zorganizowały transporty ludności niemieckiej z terenów odzyskanych do swych stref okupacyjnych.

Podczas narad nad projektem traktatu z Niemcami Polska zamierza zwrócić specjalną uwagę na sprawę denazyfikacji, demilitaryzację i na problemy gospodarcze, obok szeregu innych zagadnień.

Na zakończenie konferencji prasowej minister Rzymowski oświadczył, że najważniejszą sprawą Polski jest ratyfikacja granic zachodnich i możliwość spokojnego życia w sąsiedztwie unieszkodliwionych Niemiec.

Zabytki świadczące o polskości Ziem Odzyskanych

MALBORG (PAP). W czasie lustracji zboru ewangelickiego w mieście Dzierzgoniu na ziemi malborskiej, starosta sztumski odkrył umieszczoną na uboczu i zapomnianą tablicę pamiątkową z napisem stwierdzającym, iż nie kto inny, tylko król polski Zygmunt-August jest tym, który mieszkańcom Dzierzgonia nadał prawa swobodnego wyznawania religii protestanckiej. Tekst napisu głosi, iż miasto Dzierzgon od roku 1466 do 1772 znajdowało się pod panowaniem Polski.

JELENIA GÓRA (PAP). W Jeleniej Górze znaleziono w jednej z prywatnych bibliotek pisaną po polsku książkę tamtejszego Urzędu Stanu Cywilnego z okresu 1684 do 1701 r.

W walce ze szkodnictwem

ŁÓDŹ (PAP). Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła w ciągu ubiegłego tygodnia lustrację szeregu przedsiębiorstw państwowych. W wyniku lustracji wykryto nadużycia i winnych skierowano do obozu pracy przymusowej. I tak np. Stanisław Lorek, kierownik działu pracy i płacy fabryki „Tebach" w Łodzi księgował fikcyjne pozycje i należności z tego tytułu przywłaszczał sobie. Skazany został na roczny pobyt w obozie pracy w Jaworznie.

Także samą karę wymierzono Wacławowi Rybickiemu, kierownikowi Zarządu Lasów Miejskich we Włocławku, który wykorzystując nieświadomych robotników leśnych przywłaszczył sobie paczki UNRRA, należne robotnikom.

Kierownik fabryki „Grzeszczyńska Manufaktura" w Pabianicach, Sroka Franciszek wykonywał bez wiedzy Zjednoczenia zamówienia dla prywatnych klientów; wpłacane za te prace sumy inkasował do własnej kieszeni. Za powyższe przestępstwo skazany został na 9-miesięczny pobyt w obozie pracy.

W Piotrkowie Tryb. dyrektor fabryki marmolady i przetworów owocowych „Społem" Franciszek Śliwiński zmniejszał zawartość cukru w produkowanych przetworach, wykazując większe zużycie. Z zaoszczędzonego w ten sposób cukru w tejże wytwórni produkował marmoladę na własny rachunek, sprzedając ją następnie po paskarskich cenach na wolnym rynku. Komisja Specjalna uwzględniając podeszły wiek przestępcy skazała Śliwińskiego jedynie na rok pracy przymusowej.

Równocześnie Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przystąpiła do zwalczania potajemnych gorzelni, czyli t. zw. „bimbru". „Bimbrarze" będą kierowani do obozów pracy przymusowej.

Repatrianci z Zachodu wracają

SZCZECIN (PAP). W dniach 4—10 listopada przeszło przez drugi punkt etapowy PUR w Szczecinie 2.193 repatriantów z zachodu. W większości byli to robotnicy, którzy przed wielu laty wyemigrowali z Polski za pracą.

ŁÓDŹ (PAP). Pociągiem sanitarnym PCK przybyło do kraju ponad 500 repatriantów-Polaków z Austrii, w tej liczbie 26 sierot.

Rozbicie bandy

KRAKÓW (PAP). Oddział wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego stoczył w okolicy Czarnego Dunajca, pow. nowotarski, potyczkę z bandą leśną „Groźnego", która wchodzi w skład bandy „Ognia". Dokonała ona w ostatnim czasie szeregu rabunków i aktów terrorystycznych na ludności góralskiej. W wyniku walki zabito herszta bandy „Groźnego" oraz jego zastępcę; kilkunastu bandytów raniono, 7 ujęto z bronią w ręku, zdobywając przy tym dużą ilość broni i amunicji.

Zjazd księży Czeskich — byłych więźniów

PRAGA (PAP). W tych dniach rozpoczął się w Pradze zjazd księży katolickich byłych więźniów politycznych, w którym bierze również udział więzień z Dachau, obecny arcybiskup praski dr J. Bora.

Katastrofalna ulewa w Rzymie

RZYM (PAP). 17-godzinna ulewa, zakończona oberwaniem się chmury, wyrządziła w Rzymie katastrofalne szkody. Ulice Rzymu zamieniły się w potoki, Piazza del Popolo jest nie do przebycia i wygląda jak laguna. Spokojny zwykle Tybr stał się rwącą rzeką, poziom wody wzniósł się co najmniej o 10 stóp i wzrasta w dalszym ciągu.

Przejęcie portu

POSTOMIN (PAP). Wojskowe władze radzieckie przekazały władzom polskim cały zachodni odcinek portu w Postominie. W ten sposób na terenie tego portu mamy jeszcze do przejęcia tylko Urząd Budowlany Portu i 3 małe magazyny. Magazyn spirytusowy przejął Polski Monopol Spirytusowy, a elewator — Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa.

Powrót b. Min. Oświaty prof. W. Świętosławskiego

WARSZAWA (PAP). B. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, prof. Wojciech Świętosławski powrócił w tych dniach do kraju, po 7-letnim pobycie w Ameryce. Prof. Świętosławski obejmuje z powrotem katedrę chemii fizycznej na Wydz. Chemicznym Politechniki Warszawskiej.

Aresztowanie Krzeptowskiego

WROCŁAW (PAP). Olbrzymią sensację wywołało aresztowanie w Jeleniej Górze współtwórcy „Komitetu Góralskiego" Adama Krzeptowskiego, który jest bratem Andrzeja i kuzynem zastrzelonego przez partyzantów polskich Wacława Krzeptowskiego. Zapisał się on do „Gorallenvolku" za namową swego brata, pełniąc funkcje sekretarza w „komitecie góralskim". Udzielał również lekcji gwary góralskiej Niemcom i innym sympatykom „nowego ładu" w Zakopanem. Po wyzwoleniu kraju przebywał w Piotrowicach, gdzie posiadał własny zakład fotograficzny. Zostanie on w najbliższych dniach przewieziony do wojewódzkich władz Bezpieczeństwa we Wrocławiu, a następnie oddany władzom sądowym w Krakowie.

Telewizja w Polsce

WARSZAWA (PAP). W 3-letnim planie radiofonizacji kraju przewidziana jest budowa doświadczalnej stacji telewizyjnej. W ramach prac, zmierzających do realizacji tego planu, z ramienia Polskiego Radia wyjechał do Stanów Zjednoczonych dr Adolf Blicher, b. dyrektor techniczny Polskiego Radia, celem przestudiowania zagadnień, związanych z rozwojem i osiągnięciami telewizji amerykańskiej. Dr Blicher spędzi w Stanach Zjednoczonych cały rok. Osiągnięcia telewizji w Stanach Zjednoczonych są obok osiągnięć Związku Radzieckiego i Anglii najpoważniejszymi w radiofonii światowej.

Dostajemy dwa statki od UNRRA

GDAŃSK (PAP). W ramach dostaw UNRRA dla Polski zostały zakupione 2 statki „Neptun" i „Neptunia".

Były to statki kanadyjskie, używane w czasie wojny do poławiania min. Zbudowane są z drzewa o mocnej konstrukcji, mają motory Diesl'a o mocy 500 KM, pojemności 80 ton.

Obecnie są one gruntownie remontowane i przerabiane na statki rybackie w stoczniach angielskich w Plymouth. Przybycie jednego z tych statków jest spodziewane w ciągu najbliższych dni, drugiego w ciągu miesiąca.

Kronika Włocławka

WTOREK
19
LISTOPADA

Kalend. Rzymsko-Katol. — Elżbiety Kr.
Kalendarzyk Słowiański — Mieroniego.
Wschód słońca: 7.01 — Zachód: 15.41.
Apteka dyżurna na Starym Rynku.
Lek. dyż. dr Makohoński, Cyganka 18 II p. godz. 18—8.
Karetka P. C. K. tel. 13-32, w nocy 15-41.
Straż Pożarna tel. 12-34.
Kino „BAŁTYK" — Szary lord.
Kino „POLONIA" Testament prof. Wilczura
TEATR ZIEMI KUJAWSKIEJ
Godz. 16-ta „DZIADY" część II i III.

W lusterku

Niedobrze

Smutne gdy ktoś czasem włazi na piedestał,
mądrym zaś nie jest, głupim być nie przestał,
byłby sobie dobrym współobywatelem,
a tak nie wiadomo: ni wydra, ni cielę.

Siedzi w swym podwórku i ponuro drzemie,
duch zaś jego zawisł między niebem, ziemią,
i zaraz nos krzywi, gdy coś mu się wyda
i chciałby pofrunąć lecz braknie mu skrzydeł.

AGAPIT.

790.000 ZŁ. POŻYCZKI.

Miejska Rada Narodowa upoważniła Zarząd Miejski do zaciągnięcia długoterminowej nowej pożyczki w sumie 790.000 zł. — w Komunalnym Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowym.

Sprawy techniczne związane z pożyczką przeprowadzi Zarząd Miejski. (pp)

REJESTRACJA POBOROWYCH.

W dniu 11 i 18 listopada odbyła się rejestracja poborowych i rezerwistów, przy której obecny był delegowany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej radny Władysław Zalewski.

Rejestracja ta odbędzie się również w dniu 25 bm. (p. p.).

BUDŻET M. WŁOCŁAWKA.

Uchwałą Miejskiej Rady Narodowej został przyjęty w pierwszym czytaniu preliminarz budżetowy miasta Włocławka na rok 1947.

Budżet ten wynosi sumę 43.632.000 zł. po stronie wydatków i dochodów.

Preliminarz ten został przekazany Komisji Finansowo-Budżetowej dla dokładnego przestudiowania. (pp)

WYNIKI PRAC KOMISJI REWIZYJNEJ.

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej odczytano protokół z posiedzenia Komisji Kontroli MRN w składzie: Eugeniusz Kuligowski, Wacław Guzowski i Antoni Rudziński.

W wyniku Miejska Rada Narodowa powzięła uchwałę: by przyjąć do zatwierdzenia wiadomości protokół, udzielić Zarządowi Miejskiemu pokwitowania z czynności do dnia 31 grudnia 1946 roku.

Jednocześnie zgodnie ze wskazówkami Komisji zalecono Zarządowi Miejskiemu zbadać, ewentualnie przeprowadzić zmiany księgowości Elektrowni Kujawskiej, oraz szereg innych kwestii odnośnie gospodarki Komisji Rewizyjnej. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej wyraził podziękowanie. (pp)

OŚWIETLENIE KLATEK SCHODOWYCH.

Na Miejskiej Radzie Narodowej była omawiana sprawa świadczeń lokatorów na oświetlenie klatek schodowych.

W sprawie tej interpelacje zgłosili radni: Amster, Fronczak i Sieradzan. Wyjaśnień odnośnie zagadnienia udzielił Zarząd Miejski. (pp)

STATUT PODATKU KONSUMCYJNEGO.

Miejska Rada Narodowa uchwaliła statut zatwierdzonego w marcu podatku konsumcyjnego.

Przypominamy, że podatek ten wynosi 10% należności i obciąża konsumenta. (pp)

O NOWE INSTALACJE.

Na wniosek klubów radnych PPR i PPS Miejska Rada Narodowa postanowiła jednogłośnie wydelegować do Warszawy ob. ob.: Ciechanowskiego, Amstera, Ochmańskiego i Bartosiewicza celem wyjednania przydziału kotłów i rur dla Kujawskiej Elektrowni Okręgowej. (pp)

ZDROWY I SŁUSZNY WNIOSEK

Radni PPR Melchinkiewicz, Katolik i Szanowski zgłosili interpelację następującą:

„Pomimo kilkakrotnych interpelacji, co do jeżdżenia rowerami, a nawet motocyklami po chodnikach i potrącania oraz wywracania przechodniów — w dalszym ciągu posiadacze rowerów i motocykli zapominają o tym, że w mieście są jezdnie do ich użytku a nie chodniki. Wobec powyższego czynniki miarodajne winny ukrócić nareszcie wybryki tych niesfornych rowerzystów i zastosować sankcje karne". (pp)

OSTATNIA ZBIÓRKA

uliczna na cele PCK w Włocławku 27. 10. rb. dała w wyniku następujące rezultaty: Młodzież Gimn. i Liceum Techn. zebrała do puszek 6916 zł. 70 gr., Gimn. i L. Pedagogicznego — 5455 zł. 50 gr., Gimn. i L. im. Konopnickiej — 5189 zł., Gimn. i L. Handlowego — 3615 zł., Gimn. Sióstr Urszulanek — 3513 zł., Gimn. i L. Ziemi Kuj. — 2225 zł., Gimn. i L. im. Długosza — 938,50 zł. Ponadto do puszek zebrały: p. Czernicka 748 zł. i p. Ryszewska 704 zł. Razem zebrano 29.304 zł. 70 gr.

Polski Czerwony Krzyż serdecznie dziękuje kwestarzom za poświęcone w tym celu czas i trudy.

PRZED REJESTRACJĄ PERSONELU SŁUŻBY ZDROWIA.

W niedługim czasie w Dzienniku Ustaw ukaże się zarządzenie Ministerstwa Zdrowia, nakazujące na terenie całego Państwa rejestrację personelu służby Zdrowia dla celów statystycznych. Rejestracji podlegają lekarze, lekarze dentyści, aptekarze, pielęgniarki, felczerzy, położne i technicy dentystyczni. Osoby te obowiązane będą zgłosić się osobiście w starostwach (do lekarza powiatowego) i po przedstawieniu dowodów uprawniających do wykonywania zawodu, wypełnić karty rejestracyjne. Rejestracji będą podlegać wszyscy, niezależnie od tego czy już uprzednio rejestrowali się czy nie, przy czym osoby figurujące w urzędowym spisie personelu sanitarnego, wydanym w 1939 roku przez Ministerstwo Opieki Społecznej, nie będą potrzebowały okazywać przy rejestracji żadnych dowodów uprawnień, będą jednak zobowiązane pokazać zaświadczenia, że w tym spisie figurują.

Celem więc uniknięcia nieporozumień przy rejestracji należy już obecnie zaopatrzyć się we wszystkie dowody, uprawniające do wykonywania zawodu — dowodu ukończenia studiów, dowodu posiadania obywatelstwa polskiego, dowodu odbycia praktyki szpitalnej (dla lekarzy) zaświadczenia z Urzędu Wojewódzkiego o figurowaniu w Urzędowym Spisie Personelu Sanitarnego, wydanym przez Ministerstwo Opieki Społecznej w 1939 r. itp.

Wobec tego, że nie wszystkie Urzędy Wojewódzkie posiadają wspomniane urzędowe spisy z 1939 r. Ministerstwo Zdrowia-Departament Organizacji Służby Zdrowia — będzie wysyłał zaświadczenia o figurowaniu w tym spisie na pisemne podania, złożone za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego zaopatrzone opłatą stemplową w wysokości 100 zł.

Osoby, które się nie zarejestrują na mocy mającego wyjść rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia, nie będą figurowały w przyszłości w urzędowym spisie personelu sanitarnego i będą ponosiły wskutek tego wszystkie wynikające z tego konsekwencje.

Życie układa się spokojnie

Miasto Głuchołazy z niewielkim okręgiem dokoła jest jednym z najbardziej na południe wysuniętym cyplem Śląska Opolskiego. Stanowi ono ważny punkt tak przemysłowy, jak komunikacyjny i dlatego też Czesi swego czasu wysuwali pretensje do tej ziemi.

Rolnicze osadnictwo polskie w dawnych wiekach w tej części Śląska nie sięgało samych gór sudeckich. Na ziemiach tych rozciągała się wielka puszcza. W-g starych kronik niemieckich zachowanych do dziś, miasto założone zostało przez obcych osadników przybyłych z zachodu. Ale już 6 km. na północ od dzisiejszych Głuchołaz rozpoczynał się okręg polski. Tu znajduje się właśnie miejscowość Witów, która aż do czasu dojścia do władzy Hitlera oficjalnie nazywana była „Polnische Witte". Nie znaczy to jednak bynajmniej, aby Polaków w samych Głuchołazach (dawniej Ziegelhals) nie było. I tak np. we wsi Jarantowice tuż pod miastem, według urzędowych spisów z r. 1914 mieszkało 140 Polaków. Poza tym wielu innych pracowało w miejscowych fabrykach, dość często wchodząc w koligacje rodzinne z Niemcami. Cmentarz głuchołazki posiada na nagrobkach wiele dziesiątków prawdziwie polskich nazwisk, a tablica na pamiątkę poległych uczniów miejscowego seminarium nauczycielskiego na 30 nazwisk zawiera 16 polskich.

Jako ciekawostkę notujemy, że wojska polskie wracające spod Wiednia trzy miesiące stacjonowały w rejonie Głuchołaz, przy czym kroniki niemieckie podają, iż Polacy nie lubią pić piwa, a tylko mocną wódkę. Wykorzystała to dla swoich handlowych celów miejscowa fabryka wódek, produkując niemal do ostatnich lat specjalny gatunek pod nazwą „Echt Sobieski".

Dziś Głuchołazy są czysto polskie. Na 6.000 mieszkańców znajduje się jeszcze około 400 Niemców, fachowców, ale i ci wyjadą do siebie przy pierwszym wysiedleniu.

Miasto nic nie ucierpiało w czasie działań wojennych i żyje normalnym spokojnym trybem. Starsi pracują, młodzież uczy się. Są tutaj: szkoła zawodowa, dokształcająca, spółdzielcza, gimnazjum oraz zakład wychowawczo-opiekuńczy OO. Marianów. Spośród starej miejscowej ludności zweryfikowano około 300. Reszta mieszkańców, to repatrianci zza Bugu z rejonu Brzeżan, oraz napływowa ludność z okręgu Żywca i Zagłębia Dąbrowskiego.

Po pierwszym okresie, jeszcze w roku ubiegłym, dość ciężkim i nie zawsze owocnym, warunki obecnie ustabilizowały się tutaj zupełnie i praca postępuje naprzód.

Głuchołazy są naprawdę wielkim, o poważnym znaczeniu gospodarczym ośrodkiem przemysłowym, który grupuje tu zakłady z różnych dziedzin i gałęzi.

Sam przemysł drzewny posiada 28 większych i mniejszych zakładów i warsztatów, które produkują meble domowe, urządzenia biurowe, artykuły gospodarcze itp. Jedna wytwórnia produkuje tylko trumny, których to Niemcy przed wojną do samej Rumunii eksportowali ponad 3.000. Poza tym znajdują się tutaj 2 bardzo duże papiernie i 1 tekturownia. Dalej: 2 fabryki przemysłu konfekcyjnego i tkalnie, 3 zakłady metalowe i fabryka armatur. Ponadto jest jedna z największych w Europie fabryka guzików, 2 fabryki rękawiczek, browar, gorzelnia i wytwórnia likierów.

Głuchołazy są nie tylko ważnym ośrodkiem przemysłowym, ale ponadto stacją klimatyczną dla płucnochorych. Położone na wysokości 600 m. n. p. m. posiadają wielkie sanatorium państwowe na kilkaset łóżek, oraz szereg domów wypoczynkowych, najcześciej przemysłowych zjednoczeń śląskich. W ubiegłym sezonie była to jedna z najliczniej odwiedzanych miejscowości turystycznych i wypoczynkowych na Śląsku.

* *

Kominy fabryczne dymią. W mieście jest czysto i miło. Ale są jednak i braki. Przede wszystkim odczuwa się brak fachowych sił do pracy. Produkcję w większości zakładów, w tym szczególnie drzewnych, można by znacznie podnieść, gdyby zamiast kilku, jak dotychczas stanęło do pracy kilkunastu i kilkudziesięciu pracowników.

Ponadto miasto pozbawione jest zaplecza rolniczego i dlatego też artykuły żywnościowe są tu droższe, aniżeli w innych punktach Śląska. Sprawa ta wymaga należytego rozwiązania przez dowóz odpowiednich produktów. Innym niedociągnięciem jest to, że pewna liczba mieszkańców nie zlikwidowała swoich dawnych domów w innych częściach kraju, co znacznie podwyższa koszty utrzymania rodzin. W bieżącym roku dużą stratą było niezorganizowanie odpowiedniego zbioru owoców. Olbrzymie ich ilości uległy zupełnemu zepsuciu, ponieważ w całej okolicy nie ma ani jednej fabryki marmolady.

Poza tym mieszkańcom brak rozrywek i przyjemności. Teatr przyjeżdża co jakiś czas z Opola, ale to mało. Potrzeba kina. Jest sala, tylko nie ma aparatu. W ubiegłym roku gościło tutaj dwukrotnie kino objazdowe, wyświetlając zresztą filmy propagandowe.

Głuchołazy pracują i czekają na dalszych chętnych do pracy. W tym ładnym i zdrowym zakątku Śląska Opolskiego życie układa się spokojnie.

Tadeusz Trzciński.

BUDOWA WSZECHŚWIATA.

Pod takim tytułem odbędzie się jutro t. j. w środę dnia 20 listopada rb. o godz. 19-tej w sali Muzeum (Słowackiego 1) bardzo ciekawy odczyt, który wygłosi prof. dr Iwanowska, prof. Uniwersytetu im. Kopernika w Toruniu.

Odczyt ten będzie dalszym ciągiem cyklu odczytów organizowanych przez Klub Literacko-Artystyczny i Towarzystwo Krajoznawcze we Włocławku.

PRZEDSTAWIENIE DLA SZKÓŁ I POPULARNE.

Dziś we wtorek zespół teatralny przy Klubie Artystyczno-Literackim daje o godz. 16-tej przedstawienie dla szkół — „Dziady" — Mickiewicza.

Jutro we środę, o godz. 19-tej przedstawienie popularne. Legitymacje Rady Związków Zawodowych ważne.

Przedstawienie rozpoczyna się punktualnie o oznaczonej godzinie.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ W WŁOCŁAWKU

serdecznie dziękuje firmom: Moszczyński, Skup i sprzedaż starego żelaza — za krąg drutu kolczastego na koronę cierniową; Latos, zakład ogrodniczy — za liczne piękne kwiaty chryzantemy i Guzowski, zakład ogrodniczy — za kilkaset sztuk sadzonek bratków na groby Bojowników, Poległych za Polskę.

Przez ten odruch obywatelski wymienieni ofiarodawcy przyczynili się do uświetnienia uroczystości żałobnych na cmentarzu w dniu 1 listopada rb.

ŻONY WOJSKOWYCH OTRZYMUJĄ KARTY ODZIEŻOWE.

Zarządzenie Ministra Aprowizacji i Handlu w sprawie przyznania kart zaopatrzenia I kategorii dla żon wojskowych pełniących czynną służbę w Wojsku Polskim przyznaje im również prawo do korzystania z kart odzieżowych.

W związku z tym Wydziały Aprowizacji i Handlu Urzędów Wojewódzkich wydają już żonom wojskowych karty odzieżowe uwzględniając tę ilość punktów, jaka przysługuje uprawnionym od daty otrzymania przez nich po raz pierwszy kart zaopatrzenia I kategorii.

WSZYSCY,

którzy mają jakiekolwiek stare książki, broszury, tygodniki, materiały ilustracyjne itp., dotyczące Polskiego Czerwonego Krzyża, proszeni są o ofiarowanie tych rzeczy do biblioteki PCK przy Oddziale Włocławskim. Wszystkie te przedmioty można składać na każdej placówce PCK w Włocławku.

CAŁKOWITY DOCHÓD

z zabawy, jaką ostatnio urządziło dla dziatwy Szkolnej Koło Młodzieży PCK w szkole Nr. 4 w Włocławku, został przeznaczony w sumie zł. 4000 na Gwiadkę dla najbiedniejszych dzieci szkoły.

ZEBRANIE INFORMACYJNE ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Przypominamy, że w piątek 22 listopada o godz. 18-tej w sali Muzeum Ziemi Kujawskiej, Słowackiego 1a, odbędzie się zebranie informacyjne dla członków Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości.

Na porządku dziennym ważne sprawy aktualne.

MAŁŻEŃSTWO LOLI.

Przy szczelnie wypełnionej sali zespół teatralny Polskiej Partii Robotniczej wystawił komedię Zbierzchowskiego pt. „Małżeństwo Loli".

Komedia ta posiada w sobie wiele humoru niewyszukanego, budzącego wesołość publiczności. To też nic dziwnego, że śmiech brzmiał na widowni bardzo często.

Wesołość wywoływały przede wszystkim postacie męskie, które autor nakreślił z sarkazmem i ironią, uwypuklając komizm drzemiący w uległości ich wobec kobiet. Nie mniej i na płeć piękną patrzy on złośliwie, gdyż każe podkreślać rzekomą słabość, służącą jako jeden ze środków do osiągnięcia zamierzeń.

Sztuka nie jest pozbawiona momentów pikantnych i tu reżyser zwrócił zamało nieco uwagi na ztuszowanie tych rysów. Widz i słuchacz zarazem potrafi je zrozumieć dobrze z samej treści, natomiast niekiedy woli unikania podkreśleń.

Skoro mowa o reżyserii, to nasuwają się jeszcze drobne uwagi na temat poprawek, które wartoby przeprowadzić. Przede wszystkim postać macochy (Jędrzejczakówna): dobrze opanowana pamięciowo rola nie przekonała nas w stu procentach o powadze i despotyźmie tej kobiety. W dużej mierze stało się to z powodu zbyt młodzieńczych ruchów tej postaci. Postarzenie sylwetki przez charakteryzację i mniej młodzieńcze poruszanie się wpłynie korzystnie na całość Taką, naprzykład optycznie dobrą sylwetką była Konecka jako aptekarzowa. Mówiła trochę za cicho, to prawda, ale otrzaskanie się ze sceną zmieni to napewno.

Miłą sylwetkę szesnatolatki dała Andrzejewska, czując się swobodnie na scenie.

Kurpińska jako Lola grała z umiarem, uwypuklając trafnie przeżycia bohaterki. Spokój gry zapisać należy na plus, gdyż jest ona na scenie tą, którą prześladują wspomnienia przeżyć sprzed kilku laty.

Co do roli męskich, to czołowa postać — Fiołka winna być mniej ruchliwa i zwrócić uwagę raczej na komizm psychiczny niż na komizm ruchów, które były przesadne nieco. Niemniej opracowanie tej roli było bardzo staranne i świadczy o tym, że grający ją podszedł do pracy poważnie, wkładając wiele własnej pomysłowości.

Rolę starszego syna zagrał dobrze Kurpiński. Jedynie chwila rozmowy z ojcem miała nieco zamało wyrazu.

Damzyn jako ojciec dał sylwetkę trafną, i umiar komizmu szczerego. Jako reżyser dał pracę staranną i świadczącą o dużym wysiłku.

Buczkowski w roli przyszłego męża Loli rozśmieszał wielokrotnie publiczność „jako człowiek nieznający się na formach towarzyskich". Natomiast wartoby więcej podkreślić stronę szczerej prostoty tej postaci bardzo ładnej w założeniu autora.

Marczewski jako aptekarz nie przesadził w komiźmie i był dobry. Marczewska jako pokojówka nie nasuwa zastrzeżeń.

Doskonale czuli się na scenie najmłodsi. Grali jak „starzy wyjadacze".

Publiczność bawiła się dobrze.

Ruchliwy kierownik zespołu ob. Tomaszewski nie powinien być pominięty w recenzji. Przeprowadził pracę dobrą i pracuje z zapałem nadal.

Utrzymywanie porządku na sali jeżeli chodzi o wskazanie miejsc i kierowanie widzów było przygotowane zawczasu, a to stworzyło ład i porządek. *Andrzej Gryf.*

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Włodzimierza Kozłowskiego pułkownikowa Gromczewska składa na Polski Czerwony Krzyż złotych 500.

Ziółkowski Wincenty i S-ka Skład papieru Włocławek, ul. 3-go Maja 3/5 — 2000 zł na Pomoc Zimową dla biednych dzieci.

Czytelnicy pytają?

Dlaczego sprawa wywożenia śmieci z podwórek nadal szwankuje. Wozy przyjeżdżają bardzo rzadko po nieczystości, a tymczasem na podwórkach lęgną się brudy i robactwo. Może Komisja Sanitarna przypomniała w sposób bardziej zdecydowany o tej konieczności, jaką jest utrzymywanie czystości w mieście?

Dlaczego na przejeździe kolejowym tak zwane mylnie „szlabany", czyli bariery, zamykające przejazd przez szyny w razie zbliżania się pociągu, nie są oświetlane w godzinach wieczorowych? Zawieszenie światła na drągach bariery ułatwiłoby kierowcom i woźnicom orientowanie się, czy przejazd jest wolny.

Dlaczego ceny w niektórych sklepach są uwidaczniane w ten sposób, że trudno jest zorientować się, jaka ilość towaru kosztuje oznaczoną kwotę?

Dlaczego na niektórych ulicach numery domów nie zostały jeszcze uporządkowane i widzimy nieraz podwójną numerację?

Dlaczego panie w teatrze umiały zastosować się do prośby Kierownictwa zespołu przy Klubie Artystyczno-Literackim i zdjęły kapelusze, natomiast na innych imprezach, jak naprzykład podczas wystawiania sztuki „Kochanek to ja" zapomniały szybko o tym, że są w teatrze? Działo się to szczególniej w pierwszych rzędach, gdzie zasada niezasłaniania innym powinna obowiązywać przede wszystkim.

Odpowiedzi redakcji

W. Zgadzamy się w zupełności. Tego rodzaju rejestracja powoduje dużą stratę czasu zainteresowanych. Zwróciliśmy uwagę tych, którzy akcję tę prowadzą. Bliższych wyjaśnień udzielimy w tych dniach, względnie poruszamy tę sprawę na łamach naszego pisma. Dziękujemy za życzliwość.

St. Woj. Udzielono nam wyjaśnienia, że akcja radiofonizacji zatacza tak szerokie kręgi, iż nie sposób jest nadążyć w terminach krótszych.

R. K. Radzimy zwrócić się do prawnika, który pouczy dokładnie, jak należy postąpić.

Janek Z. Jedno Ci tylko mogę odpowiedzieć, chłopcze, że masz ładne i uczciwe zamiary. Obyś osiągnął wszystkie swoje zamierzenia. Tymczasem przesyłam Ci mocny uścisk dłoni.

Marcin J. Wyraźny plagiat. Szanowny miłośniku literatury i cudzej pracy. Znaleźć to można na str. 148 i 149 w pracy Tadeusza Sierzputowskiego p.t. „Romantyzm polski". Dla ścisłości dodam, że praca ta wydana została w roku 1905 w drukarni Jana Fiszera. (c.a.).

Czy złożyłeś już ofiarę na POMOC ZIMOWĄ?

Migawki

Są u nas — podjął opowiadanie mój rozmówca — którzy pracują solidnie, ale jeszcze się tłuką i inni, którzy językiem własnym, czyli bujaniem innych ludzi chcą otumanić. A kiedy już tak skołują, że zaczyna się im wierzyć, to zaraz jakiś szaberek odstawią, sprzedadzą, kradzież zwykłą uskuteczniając i zaraz po tym na ciężkie czasy narzekać zaczynają...

— Ale przecież ich jest coraz mniej — przerwałem.

— A czy ja mówię, że więcej. Nie przerywaj w połowie opowiadania, bo nic nie zrozumiesz, jako że głupiemu pół roboty lepiej nie pokazywać.

Przywołany w tak grzeczny sposób do porządku wieczornego, albowiem rozmowa się toczyła pod wieczór słuchałem uważnie.

Rozmówca mój zaś ciągnął dalej:

— Przyuważyłem wczoraj takiego jednego. „Zaczął mi trajlować, że robi pracę społeczną. Gadać o tym to nawet umiał. Powiadał, że zorganizował jedno, drugie, że nawet sam jeden... czego on zresztą tam nie naopowiadał...

— A może tak było? — wtrąciłem nieśmiało.

— Jak było to zaraz zobaczysz. — Nie bardzo ja lubię tak na gębę wierzyć i zacząłem się przyglądać tej jego pracy społecznej, wypytując tego i innego... I dowiedziałem się, że ten „pracownik społeczny" rozwija w samej rzeczy ożywioną działalność „w terenie i... poza nim", pracuje „na odcinkach", i codziennie „ramię przy ramieniu" z inną kobietą do kina posuwa.

— Zmiarkowałem więc szybko, że gość „wchodzi w położenie", „wyczuwa sytuację" i twardym kantem „wykuwa szary od szabru los człowieka", czyli że pracuje „od podstaw" a w sprawach społecznych" umacnia własny interes na Odzyskanych Ziemiach".

— Żal mi się zrobiło tego „spracowanego człowieka" i byłbym smutny dzisiaj, gdyby nie to, że wreszcie rozstał się z tym niespokojnym życiem...

Zmarł?

— Wprost przeciwnie. Właśnie założył nowe stowarzyszenie, czyli Ligę Popierania Własnej Kieszeni, ale zrozumienia nie znalazł i przymknęli gościa na kilka lat. Siedzi teraz i pewno opowiada, że za pracę społeczną, bo społeczeństwo chciał społecznie oszabrować, a wszystko przez miętkie serce, bo nigdy nie mógł wytrzymać jak cudze zobaczył, i do siebie przygarniał. (ju.).

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział Zamiejscowy we Włocławku Wydział Cywilny obwieszcza, że w sprawie Nr. C. 116/46 z pozwu Czesławy Dzierżanowskiej p-ko Henrykowi Dzierżanowskiemu o rozwód został wyznaczony adw. Jan Gostomski, zam. we Wocławku, Plac Wolności Nr. 11 m. 18 kuratorem dla zastępowania nieznanego z miejsca pobytu Henryka Dzierżanowskiego. (2222)

Ogłoszenia drobne

SEKRETARKĘ ze znajomością stenografii oraz pomoc buchalteryjną zatrudnią Zakłady Przemysłowe we Włocławku. Podanie z życiorysem należy składać do Administracji Gazety Kujawskiej pod nr. 2206. (2206).

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Brożek Edward zam. Włocławek, 3 Maja 25. (2219)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU i odcisk palca Ewert Jan; odcisk palca Ewert Marianna zam. gm. Przedecz, Kłokoczyn. 2218

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 1126
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8-ej do 12-ej i od 2-ej do 5-ej w soboty od 8-ej do 12-ej.

Nacz. Red.: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świąt. Maszynopisów nie zwraca się. Odpowiedzialne za pismo Kolegium Redakcyjne.
WYDAWCA: Powiatowa Rada Narodowa we Włocławku.
E — 20815
DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4.

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerokości 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł., z przesyłką poczt. 70 zł.